GŁOS PRACY

Nr. 18 | 29 kwietnia 1943 r. | Rok IV

> Nie rozprawiajcie wiele nad formą przyszłych rządów w Polsce. Nie ci najlepiej urządzą, którzy najwięcej rozprawiają, ale ci, którzy najgoręcej czują i najpełniejsi są poświęcenia.
> A. Mickiewicz - "Księgi Pielgrzymstwa"

Komunikat

W marcu 1943 r. na terenie województwa warszawskiego, krakowskiego i lubelskiego zlikwidowano 20 agentów gestapo, których nazwiska są znane oraz 12 członków komitetu wysiedleńczego.

14.IV.1943 r. Kierownictwo Walki Cywilnej

OSTATNI ATUT HITLERA

Według rozumowań niemieckich, opartych na filozoficzno - wojennych wywodach Clausewitza, wojna jest aktem przemocy, mającym na celu zmuszenie przeciwnika do spełnienia woli tej strony, która ucieka się do rozpoczęcia walki zbrojnej. Wojna jest więc dalszym ciągiem polityki, prowadzonej innymi środkami i jako taka musi zawierać w sobie wyraźny zamiar polityczny.

Wielkim celem politycznym, jaki zakreślił sobie wódz III Rzeszy, było powstanie Wielkiej Rzeszy Niemieckiej, zjednoczenie narodu niemieckiego i wytworzenie w Europie potęgi militarnej, której żadne inne mocarstwo nie byłoby zdolne się oprzeć. Tym samym Hitler pragnął osiągnąć ideał niemieckiego panowania nad światem. Trzeba przyznać, że trafnie i korzystnie dla siebie wybrał moment realizowania zamiarów politycznych. Była to jedyna i ostatnia okazja, jak to obecnie podkreśla Goebbels, ziszczenia się wszechniemieckiego ideału.

Przyłączenie Austrii, konferencja w Monachium i rewindykacja Sudetów były tylko fragmentem wielkiego planu, którego punktem ciężkości była sprawa rozbicia i opanowania Rosji Sowieckiej. Aneksja Czechosłowacji, niezbędna z uwagi na konieczność zwiększenia potencjału zbrojeniowego, faktyczny zamiar polityczny Hitlera odkryła wyraźnie. Przygotowanie i wybuch wojny z Polską - po nieudanej próbie wciągnięcia nas w orbitę planów niemieckich - poprzedzone zostały układem niemiecko - sowieckim, podpisanym w sierpniu 1939 r. w Moskwie przez Ribbentroppa. Tajne klauzule tego układu przewidywały rozbiór Polski i zahamowanie marszu niemieckiego na wschód na linii Bugu. Ponadto Rosja zapewniła sobie zabór krajów bałtyckich, rumuńskiej Bessarabii, oraz"wyrównanie"granicy z Finlandią. W rozumowaniu Hitlera układ z sierpnia 1939 r. miał na celu: 1/ zasugerowanie Rosji Sowieckiej koncepcji, że we współpracy z Rzeszą Sowiety uzyskają bez walki orężnej zdobycze terenowe nie do pogardzenia; 2/ zamaskowanie istoty właściwego zamiaru politycznego; 3/ odroczenie rozprawy z Rosją do czasu likwidacji przeciwnika na zachodzie /koncepcja jedynego frontu/. W układzie tym Rosja Sowiecka dopuściła się międzynarodowej zbrodni stanu i jednocześnie wykazała głupotę w przewidywaniach co do politycznych zamiarów kontrahenta.

Charakterystycznym faktem jest, że formalną odpowiedzialność za układ z 1939 r. ponosi nie Stalin, lecz Mołotow. Okoliczności i pozory wykazują, że przedewszystkiem Mołotow nie dorósł do zadań, jakie na niego spadły.

Związek Sowiecki mógł mniemać, że rozprawa Hitlera z przeciwnikiem zachodnim wyczerpie go do tego stopnia, że końcowa interwencja czerwonej armii w Europie będzie się odbywać w marszu tryumfalnym i przy dźwiękach muzyki. Sukcesy militarne Rzeszy z 1939 - 40 roku przekreśliły rachuby Rosji. Spaliżowanie ofenzywy lotniczej na Anglię i powstrzymanie przewidywanej inwazji niemieckiej na bezbronne wyspy brytyjskie w końcu 1940 r. były nieomylną oznaką, że Hitler zmienił plan gry wojennej. Przygotowania wiosenne w 1941 r. wyraźnie już wykazały, że cała potęga militarna Niemiec runie na dotychczasowego sojusznika wschodniego. Dopiero wówczas Rosja poczęła czynić gorączkowe przygotowania do obrony. Po udanej kampanii na Bałkanach Hitler uderzył w czerwcu 1941 r. na głównego swego wroga - Rosję Sowiecką. Uderzył całą siłą swej mocy. Rozgromił niemal doszczętnie armię czerwoną, lecz Rosji nie zwyciężył. Dalszy ciąg kampanii wschodniej, to już bezlitosna walka na wyczerpanie. W walce tej Rosja jest stroną uprzywilejowaną.

W okresie klęsk armii niemieckiej na froncie wschodnim zimą 1942-43 propaganda hitlerowska podtrzymując ducha niemieckiego, często powoływała się na filozoficzne stwierdzenia Clausewitza. Nigdy jednak nie zacytowała swego ewangelisty w miejscu najbardziej istotnym dla sytuacji obecnej. Clausewitz pisał:" Rosja nauczyła nas swą kampanią 1812 r:1/ że państwa o wielkich obszarach nie da się zdobyć, 2/ że prawdopodobieństwo powodzenia nie znika w odpowiednim stopniu wraz z przegrywaniem bitew oraz stratą stolic i prowincji, lecz że właśnie wewnątrz własnego kraju jest się najsilniejszym, gdy siła zaczepna przeciwnika już się wyczerpuje, a obrona przechodzi z olbrzymią siłą do natarcia".

Armia niemiecka nie pokona ostatecznie Rosji, wie o tym Hitler, przeświadczony jest o tym niemiecki sztab generalny. Jednocześnie podbita Europa wyzwala swe siły, co ostatecznie musi doprowadzić łącznie z ofenzywą aliantów na "twierdzę europejską" do kompletnej klęski niemieckiej. Dotychczasowe wyniki działań wojennych definitywnie przekreśliły plany polityczne Hitlera. Za wszelką cenę należy ratować choćby fragmenty tego planu.

I oto widzimy, że Hitler i jego kamraci wyzyskując krótkotrwałą przerwę na froncie wschodnim poszukują nowych środków i nowych sukcesów politycznych. Naciskają na swych wasali, kokietują kraje podbite. Jako ostatnią stawkę rzucają koncepcję jednolitego frontu Europy przeciwko Rosji Sowieckiej. Próbują wciągnąć do tej gry nie tylko Polskę, lecz i Anglosasów. Doniedawna potentat , dziś bankrut i przegrany szuler do stołu gry nie wciągnie już nikogo. Czuje to dobrze, więc sięga po najtragiczniejszą, szczególnie dla nas Polaków, broń.

Na forum publiczne propaganda hitlerowska wyciąga swój ostatni atut. W roli oskarżyciela występuje przed międzynarodową opinią publiczną z procesem przeciwko Moskwie. Dowody rzeczowe - to wielkie mogiły w okolicach Smoleńska i 12.000 szczątków oficerów polskich, pomordowanych wiosną 1940 r. przez oprawców z N.K.W.D.

Ostatni atut Hitlera został wyłożony na stół!

ZBRODNIA I MISTYFIKACJA

W połowie września 1939r. na wschodnich obszarach Rzeczypospolitej dokonywana była koncentracja i przegrupowanie armii polskiej; utworzone rezerwy miały stawić dalszy może skuteczniejszy opór przemożnemu naciskowi armii niemieckiej. W tym czasie od granicy wschodniej padł niespodziewany cios. 17 września 1939r. radio moskiewskie ogłosiło mętny komunikat o konieczności interwencji armii czerwonej na ziemiach Polski rzekomo w obronie "bratnich narodów Rosji". Czy może w obronie przed następującą armią niemiecką?

Okazało się, że nie była to interwencja przyjazna Polsce. Nie miała nic wspólnego z obroną Białorusinów czy Ukraińców. Chodziło o pospolity akt zaboru bez wysiłku nawet orężnego. Pakt nieagresji z Polską bez uprzedzenia został przez Rosję porwany w strzępy, na jego miejsce wszedł w życie układ Ribbentropp - Mołotow z sierpnia 1939r. "Interwencja" Rosji Sowieckiej początkowo była tak zamaskowana, że zdezorjentowane dowództwo wojsk polskich nie zdołało wydać właściwego rozkazu - zbrojnego przeciwstawienia się wrogowi ze wschodu. Dokoła tej interwencji wytworzono dymną zasłonę o zabarwieniu nie tyle wojskowym, ile politycznym. "Nie strielaj towariszcz, my z taboj protiw germańca" - oto hasło, z którym wkraczał do Polski w 1939 r. żołnierz armii czerwonej.

I żołnierzowi polskiemu strzelać nie kazano. Armia czerwona niemal w "przyjacielskiej" atmosferze podjęła rozbrajanie oddziałów polskich. Nawet te oddziały, które zdecydowały bronić do ostateczności honoru oręża polskiego, zawróciły na zachód i w krwawych bojach z Niemcami, odgryzając się następującym nam po piętach bolszewikom, próbowały dotrzeć do obleganej wówczas Warszawy/ grupa armii Kleberga, brygady kawal. gen. Kmicic - Skrzyńskiego i gen Podhorskiego/.

Interwencja rosyjska na ziemiach Polski nie była więc akcją wojenną. Jej rezultatem nie powinno było być branie jeńców wojennych. A jednak żołnierze polscy wraz z oficerami zostali internowani w obozach. Wkrótce za żołnierzami poszli inni Polacy, setkami tysięcy wysiedlani wgłąb Rosji przez okupacyjne władze sowieckie.

Jeżeli spojrzymy wstecz i porównamy tragiczną martyrologię narodu polskiego w szczególności na ziemiach, włączonych jednostronnymi i bezprawnymi aktami do Rzeszy lub Z.S.S.R. to stwierdzić nam wypadnie tylko jedno: akcja niszczenia żywiołu polskiego przez obu najeźdźców jeszcze przed rozpoczęciem wojny, a więc niewątpliwie w tajnych protokółach układu Ribbentrop - Mołotow, była wszechstronnie uzgodniona i uplanowana. Układ ten - to nawrót obu zbrodniarzy do tragedii i praktyk z przed pierwszego rozbioru Polski. W ciągu 1939 - 41 r. prześcigali się obaj w tępieniu Polaków i wszystkiego co polskie. T.zw. wymiana jeńców była niczym innym, jak wydaniem w ręce siepaczy tysięcy Polaków.

Dnia 22 czerwca 1941r. zbrodnicza spółka rozpadła się. Bandyci wzięli się za łby i w "gigantycznym" stylu mordują się do dziś nawzajem. Na jednego z nich przyszedł wreszcie paniczny lęk. Poczuł, że nie zdzierży. Więc zaczyna "sypać" dawnego wspólnika.

W kwietniu 1943r. pod Katyniem w okolicach Smoleńska i o 75 km od linii frontu Niemcy odnaleźli "przypadkowo" masowe groby. Stwierdzili na podstawie zeznań miejscowych mieszkańców, że są to groby oficerów polskich, pomordowanych przez członków GPU /ostatnio N.K.W.D./ w okresie marca i kwietnia 1940 r. Wygrzebując z pod ziemi okrutną dla nas rzeczywistość, Niemcy dopuścili się jednocześnie mistyfikacji. Z roli wspólnika, odpowiedzialnego na równi z oprawcą pragną przeistoczyć się w niewinne jagniątka, ba nawet w oskarżycieli. Wkładając nową maskę, pragną ukazać światu prawdziwe oblicze bolszewickiej Rosji. To ostatnie może im się udać. Nie uda się jednak główny cel procesu katyńskiego.

Propaganda niemiecka usiłuje za wszelką cenę: 1/ rozbić alians, istniejący od drugiej połowy 1941r. między Anglosasami i Rosją Sowiecką; 2/ znaleźć dalsze poparcie dla siebie od swych wassali w walce z Rosją; 3/ zmobilizować podbitą Europę przeciwko Rosji i ewent. jej aliantom; 4/ sparaliżować wrogie nastawienie Polaków przeciwko Niemcom. Bez względu na to, jakie przybierze rozmiary proces katyński na forum międzynarodowym, w chwili obecnej musimy wobec okrutnej rzeczywistości, zająć wyraźne stanowisko.

Po oświadczeniach Rządu Polskiego w Londynie i na podstawie dotychczasowych okoliczności należy stwierdzić: mogiły pod Katyniem zawierają niewątpliwie szczątki bliżej nieokreślonej liczby oficerów i żołnierzy polskich, zamordowanych w 1940r. przez bolszewickich gepistów. Zbrodnia ta obciąża rząd moskiewski Mołotowa z okresu 1939 - 41 r. Nie dajemy wiary zaprzeczeniom Moskwy, podkreślając, że Związek Sowiecki w dzisiejszej sytuacji nie ma odwagi przyznać się do winy. Zbrodnia ta popełniona w 1940r. zgodna była z duchem ówczesnej polityki sowieckiej. Wspólnikiem i inspiratorem zbrodni była Rzesza Niemiecka w osobie przedewszystkiem Ribbentropa. Pragniemy możliwie dokładnego zbadania tragedii katyńskiej. Wyniki tych badań nie mogą wpłynąć na zmianę naszego stanowiska do okupanta niemieckiego. Odkładając rozrachunek z Rosją nieco na później, z Niemcami pragniemy rozprawy orężnej jako z chronologicznym wrogiem Nr. 1.

SYTUACJA WOJENNA

/ Zestawiono do dnia 28 kwietnia 1943r. /

Front zachodni. Walki lotnictwa alianckiego na terenach okupowanych prowadzone są z niesłabnącą siłą, w dalszym ciągu bez wyraźnie skoncentrowanego odcinka. W nalotach na bazy morskie, węzły kolejowe, żeglugę przybrzeżną, oraz w walkach z lotnictwem npla alianci uzyskali niewątpliwą przewagę w powietrzu. Okoliczność ta prędzej czy później będzie miała swoje

doniosłe znaczenie. Naloty na Rzeszę Niemiecką w ostatnim tygodniu przeważnie miały charakter nękający. Dokonywane były małymi zespołami w dzień i w nocy na przestrzeni całych zachodnich Niemiec. Na większą skalę setki bombowców angielskich zaatakowały Szczecin i Rostock. Z nalotów tych nie wróciło 31 maszyn alianckich. Jednocześnie za dnia w większych zespołach został zaatakowany Berlin przez sławne już "Mosquity". W szczególności zachodnia dzielnica Berlina Wilmersdorf ucierpiała poważnie. O nalocie tym komunikat niemiecki nie wspomniał. Z poniedziałku na wtorek silne formacje RAF, w których brały udział polskie eskadry bombowe, przeprowadziły b.ciężki i skuteczny nalot na Duisburg. W ciągu 45 minut zrzucono 1 1/2 miliona kg. bomb. Był to jeden z najsilniejszych nalotów na Niemcy, dorównywujący nalotowi 1000 aparatów na Kolonię. 23 kwietnia radio londyńskie podało ponownie ostrzeżenie rządu angielskiego w sprawie przygotowań niemieckich do użycia gazów na wschodzie. W razie rozpoczęcia przez Niemców wojny gazowej Anglicy zapowiadają, że ten sam środek walki będzie zastosowany na największą skalę podczas nalotów RAF na porty, obiekty przemysłowe i wojskowe w Niemczech. Londyn podkreśla, że posiada dane, które świadczą, że Niemcy zamierzają zastosować gazy trujące na froncie wschodnim. W Waszyngtonie wydano analogiczny komunikat. W Moskwie oświadczono, że Rosja przygotowana jest na wszystko.

Admiralicja amerykańska zaprzecza urzędowo wiadomości komunikatu niemieckiego o zatopieniu na Atlantyku przez niemiecką łódź podwodną amerykl. lotniskowca "Ranger". Ani ten lotniskowiec, ani żaden inny nie został ostatnio przez Niemców zatopiony. Kpt. Bülow otrzymał liście dębowe do krzyża rycerskiego na wytworzoną przez siebie bajeczkę.

Front Morza Śródziemnego. Dowódca VIII-ej armii brytyjskiej gen. Montgomerry odbył konferencję z gen.Eisenhowerem, podczas której ustalono w porozumieniu z gen franc. Giraud ostatnie przygotowania do oczyszczenia Tunisu z wroga. Nastąpiło przegrupowanie oddziałów amerykańskich i francuskich w kierunku północnym, środek frontu zajęła I armia bryt. gen Andersona i wreszcie na południu - VIII armia brytyjska zasilona specjalnie szkolonymi oddziałami górskiemi. 21 kwietnia VIII armia przeszła w trudnym terenie do natarcia w rej. Enfidaville. Oddziały niemieckie zaatakowały tymczasem Anglików w rej. Medjez el Bab. Natarcie odparto. Po zajęciu Enfidevolle nowozelandczycy w ataku na bagnety zdobyli górską twierdzę Rommla wieś Takrouna. 23.IV. armia gen Andersona rozpoczęła natarcie z rej. na wschód od drogi Goubellat - Bon Arada, napotykając na zacięty opór npla. 24.IV. podjęły natarcie oddziały amerykańskie i francuskie na odcinku płn. poczynając od morza do drogi Sedjennah - Mateur. Od tej ostatniej miejscowości wojska alianckie znajdują się o 24 klm. I armia brytyjska, posuwając się naprzód, zajęła m. Gubellat oraz na wschód od Buanet obsadziła ważne wzgórze Long - Topes. Oddziały pancerne tej armii przedarły się na nizinę i walczą tu skutecznie z czołgami niemieckimi. Bardziej na południe inne oddziały francuskie wywierają nacisk na m. Pont du Face, której Niemcy bronią zaciekle. VIII-a armia posunęła się naprzód w kierunku na Bu-Fiha a celem jej jest port Hammamet. Cały front tunetański, stanowiący łuk długości około 200 klm stał się wreszcie skoordynowanym polem akcji aliantów. Poczynając od Bizerty, od której Francuzi są o 25 klm, poprzez nizinę na płn i płd.wschód od Gubellat, poprzez Pont du Face, aż do Hammamet cały front znalazł się w ogniu zaciętych i niezwykle ciężkich walk. Toczą się one o definitywne zniszczenie maximum sił npla. Walki czołgów na terenie nizinnym, za zachód od portu Tunisu, prowadzone przez I armię bryt. mają najtrudniejsze zadanie. Po spełnieniu jego VIII armia na wyścigi z I armią uderzą bezpośrednio na port Tunis. Lotnictwo alianckie bierze żywy udział w walkach z nplem. Bacznie również pilnuje transportów npla szczególnie powietrznych. W czwartek ub. tygodnia RAF zestrzeliła 31 niem. samolotów transportowych, wiozących posiłki w ludziach / po 120 żołnierzy w samol./, częściowo zaś przewożących benzynę. Z całego transportu nie dotarła do celu ani jedna maszyna. Przy okazji zestrzelono 11 myśliwców. W czasie tych walk alianci stracili 4 myśliwce. Sukces ten jest probierzem przewagi lotnictwa alianckiego w Tunisie nad lotnictwem osi. Niemiłosiernie są ciągle atakowane porty i węzły kolejowe na Sycylii, Sardynii i w płd.Włoszech. Neapol znów był bombardowany dwukrotnie. Oczyszczenie Tunisu z wojsk osi po zadaniu im druzgocącej klęski oraz inwazja na wyspy włoskie, a nawet południowe Włochy, wydaje się kwestią b. krótkiego czasu. Tydzień lub dwa musimy jeszcze cierpliwie poczekać.

<u>Front wschodni.</u> W rej. Noworosyjska oddziały sowieckie wdarły się na przedmieścia tego miasta. Toczą się tu zacięte walki. Nad płn. Tamań Niemcy przeszli do natarcia. Mają oni tu skoncentrowaną 100.000 armię. Napór niemiecki jednak słabnie, z kolei do natarcia przejdą prawdopodobnie Rosjanie. Na pozostałym froncie całkowity zastój, jeśli chodzi o działania lądowe. W rej. Orła Rosjanie stwierdzili koncentrację wielkich sił niemieckich. Na zachód od Kurska Niemcy przejawiają również ofenzywne zamiary. Na całym froncie toczą się zacięte walki lotnicze. W ciągu tygodnia, według komunikatów rosyjskich, Niemcy stracili 381 aparatów, Rosjanie - 134. Lotnictwo sowieckie dokonywuje obecnie stałych nalotów nocnych na Prusy Wschodnie. Są to naloty na większą skalę. Atakowana była Tylża i Instenburg /Prusy Wschodnie/każdorazowo po 200 maszyn. Wyrządzono poważne szkody. Rosjanie stracili w tych 3 nocnych nalotach trzy maszyny.

<u>Front Dalekiego Wschodu.</u> Na Pacyfiku Amerykanie obsadzili wyspy Ellica - 1000 klm na zachód od wysp Salomona

Lotnictwo amerykańskie zbombardowało ważną bazę morską Japończyków Kenderi na wyspie Celebes. Zrzucono 21 ton bomb burzących i zapalających.

Ministrstwo marynarki podaje, że spuszczony został na wodę nowy lotniskowiec o wyporności 25.000 ton. Zabierać będzie 80 aparatów.

ZERWANIE PRZEZ Z.S.S.R. STOSUNKOW Z POLSKA

Radio londyńskie z dnia 26.IV.43r. doniosło: <u>Rząd Sowiecki zawiadomił, że zrywa stosunki dyplomatyczne z Rządem Polskim.</u> Nota sowiecka stwierdza, że decyzją do tego kroku było ustosunkowanie się Rzadu Polskiego do oświadczeń Niemców w sprawie zamordowania oficerów polskich pod Smoleńskiem. Nota zaznacza, że oficerowie byli zamordowani przez Niemców.

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Stanów Zjednoczonych wyraziło ubolewanie z powodu zerwania przez Rosję stosunków dyplomatycznych z Polską oraz zaznaczyło, że po otrzymaniu wyjaśnień od rządów sowieckiego i polskiego wypowie się w tej sprawie.

Radio moskiewskie, omawiając sprawę zerwania stosunków z Polską, zaznacza, że Rząd Polski w Londynie - po nieuzasadnionych żądaniach w sprawie granic - wykazał wrogie stanowisko wobec Rosji w sprawie smoleńskiej. Kiedy dwa państwa, będące w stanie wojny, zwrócą się do jednej instytucji jak to było ze zwróceniem się do Międz. Czerw. Krzyża w Genewie, dają dowód, że szukały porozumienia się, aby przeciwdziałać przeciw Rosji. Panowie z Londynu prowadzą nadal politykę Becka, która była prohitlerowska. I okazali się " na tyle mało sprytnymi zwierzętami" /dosłownie/, że dali się złapać na wędkę Hitlera. Polska musi wiedzieć, jeżeli powstanie jako państwo niepodległe, że zawdzięczać to będzie jedynie Rosji, która złamie kręgosłup Hitlera. Rosja jest jedynym państwem, które nie walczy o zdobycze terytorialne, a tylko dla oswobodzenia Europy od Hitlera i uwolnienia małych narodów.

DOKOŁA SPRAWY KATYNSKIEJ

Radio londyńskie doniosło:
Min. Obrony Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej zwróciło się do Międz. Czerwonego Krzyża w Genewie z prośbą o delegowanie przedstawicieli, którzy uczestniczyliby w prowadzonych przez Niemców pod Smoleńskiem ekshumacjach zwłok oficerów polskich, jakoby w 1940 r. wywiezionych z Kozielska i wymordowanych za sprawą władz sowieckich.

Dnia 15.IV. radio Moskwa nadało oficjalne zaprzeczenie oświadczeniom niemieckim, jakoby oficerowie polscy, których wojska sowieckie wzięły do niewoli w 1939r. zostali wymordowani w Smoleńsku. Oświadczenie sowieckie podaje, że Niemcy niewątpliwie starają się ukryć w ten sposób tragiczny los tych jeńców wojennych, których używali przy robotach fortyfikacyjnych w rej. Smoleńska w 1941r.

Radio szwajcarskie podaje dn. 23.IV.43r.
W związku ze zwróceniem się rządu polskiego oraz niem. Czerw. Krzyża w sprawie zidentyfikowania znalezionych pod Smoleńskiem zwłok, Kwatera Główna Międzynarodowego Czerw. Krzyża oświadczyła, że zasadniczo Międz. Czerwony Krzyż gotów jest pomóc w wyborze rzeczoznawców neutralnych pod warunkiem, że prośba taka zgłoszona będzie przez wszystkie strony zainteresowane, zgodnie z memorandum, jakie Komitet Międz. C.K. przesłał w grudniu 1939r. wszystkim państwom wojującym.

POGRÓŻKI NIEMCÓW

Przedstawiciel niem. min. propagandy dr. Sturm, powołując się na przemówienie min. Kota, w którym ten miał wyliczyć zamachy wykonane w Polsce przez tajne organizacje, nadmienił w radio berlińskim, że wobec tego Niemcy zastrzegają sobie prawo przeciwdziałania przeciwko wszystkim polskim spiskowcom i zamachowcom.

WOJNA NIEMIECKO - ŻYDOWSKA W WARSZAWIE

W dniu 19 kwietnia 1943r. o godz. 6 rano oddziały SS i żandarmerii wkroczyły na teren warszawskiego ghetta, celem ostatecznej jego likwidacji. Tym razem akcja Niemców nie zaskoczyła pozostałych jeszcze w ghecie żydów. Stawili oni zbrojny opór. Niemcy natychmiast wezwali większe siły SS, użyli wozów pancernych i czołgów i w liczbie około 6.000 uzbrojonyh w broń nszynową żołnierzy uderzyli na główną arterię ghetta - Nalewki. Atak Niemców trwał ilka godzin. Z dużymi stratami dla Niemców został odparty. Pierwszego dnia Niemcy stracili około 600 zabitych i rannych oraz 3 wozy pancerne, które stały się zdobyczą żydów. Pod wieczór Niemcy wycofali się za mury ghetta, obstawiając je gęstymi placówkami, które rozpoczęły bezskuteczny nękający ogień karabinów maszynowych i ręcznych. Następnego dnia wprowadzili Niemcy do akcji działka przeciwpancerne i granatniki, ostrzeliwując z nich najbliższe za murami budynki. Żydzi natomiast pod wieczór porozsyłali pojedyńcze patrole, które z okien domów, szczególnie z poddaszy dość celnie raziły placówki niemieckie. Niemcy stwierdzili rychło, że tym razem mordowanie w ghecie nie pójdzie im łatwo. Od tej pory rozpoczęła się barbarzyńska walka, charakterystyczna dla walk powstańczych w większych miastach. Trwa ona już dziesęć dni. Żydów padło już wielu, kilka tysięcy nie wytrzymało oblężenia i poddało się na pewną śmierć. Około 5.000 w tym kobiety i dzieci załadowano do wagonów towarowych i odesłano w nieznanym kierunku. Nikt z nich nie ogląda już z pewnością światła dziennego. Po kilku nieudanych i krwawo opłaconych próbach zdobycia ghetta w walce wręcz Niemcy przystąpili do systematycznego niszczenia domów mieszkalnych, szczególnie w rejonach większego oporu żydów. Oddziały SS ściągnięto w liczbie do 20.000. Sprowadzono do pomocy usłużnych i chętnych Łotyszów. Użyto pewną ilość moździerzy i artylerii polowej. Przy pomocy granatów zapalających oraz przez zrzucanie bomb z pojedyńczych samolotów nowocześni podpalacze zamieniają dzielnicę żydowską w morze płomieni. Warszawa jest w kłębach dymu, roznoszonego przez silną wichurę. Rejony przy murze zostały zniszczone przez ogień i pociski. Opór jednak żydowski trwa. W ciągu tygodnia straty Niemców osiągnęły 1000 rannych i zabitych, zniszczonych 10 wozów pancernych. W barbarzyńskich walkach z żydami na ulicach Warszawy nie bierze aktywnego udziału wojsko. Czyni to Waffen SS i wspomniani Łotysze. Ostatnio opór żydów wyraźnie słabnie, całkowita jednak likwidacja może nastąpić dopiero po spaleniu większości dzielnicy żydowskiej. Z punktu widzenia militarnego wojna Niemców w ghecie warszawskim jest pełną kompromitacją.

POBÓR DO PRACY W MAŁOPOLSCE WSCHODNIEJ

Na obszarach t.zw. dystriktu galicyjskiego powołane zostały trzy roczniki mężczyzn do przymusowej pracy w Niemczech. Ponadto liczne łapanki w szczególności na wsi, dostarczają masowo mężczyzn i kobiet do pracy na roli w Niemczech. Branka ta nie czyni różnicy między Polakami a Ukraińcami. Ci ostatni zaczynają odczuwać coraz bardziej opiekę niemiecką. Opór ludności na terenie Małopolski Wsch. wzrasta. Ukrywanie się przed branką służy Niemcom za pretekst do puszczania z dymem zagród opornych chłopów. Uświadomienie Ukraińców o właściwej roli Niemców przybiera na rozmiarach. W okresie wspólnej martyrologii dochodzi niewątpliwie do zrozumienia konieczności bratniego współdziałania.

Na cele specjalne: Przyszłość M.M. 150, Tudziś 500.
Ofiary: Tadek5, Butler50, WdowiGrosz5, Stelis10, Leokadia10, Sprawa95, Stary20, Maciej10, Gorzelany10, Słaby10, Joasia10, Stanisław12, Władysława10, Łoś5, Elektroda5, Chęć5, Rada5, Witek5, Stolarz5, Józef5, Kowal5, Grot5, p.Irena20, Wiśniewski20, Grot14, Kozioł50, Szopen-łapówka500, Bartosz50, Jotka50, Minimax100, Wioska20, Kobiety10, Stena z Rzeszy12.50, Skorpion40, Wydra15, Zbiorowo-Michał65, Zapałki 20, Kora5, Igła10, Wanda20, Wilnianka10, Nieznany20, UłanJazłowiecki30, Czybi 60, Melcia 20, Bażant 20, C.W.A.350.
Panu Kubie dziękujemy serdecznie za bezinteresowne załatwienie sprawy i kwitujemy ofiarę w sumie zł. 3.000.-